



wniez Polacy, którzy nienależą do węgierskiej kategorii, a przeszli do Islamizmu, żadnych nieotrzymywali stopni ani urzędów. Lecz i to półurzędowe zadanie, nieznalazło przychylnego ucha. Z polskiej legacji, od czasu jak Bem i jego stronnicy przyjęli wiarę Mahometa, nikt więcej nieposzedł za ich przykładem — ale wielu innych Polaków i Włochów, którzy po ukończeniu wojny włoskiej tu przybyli, opuszczają znak krzyża, szukając szczęścia w Islamizmie. Liczba przybywających z Grecji i Włoch Polaków i Włochów wzrasta z dniem każdym — a ludzie ci powiększają części pozbawieni środków utrzymania, przystępują do wszelkich namowom, zwłaszcza gdy te następują im sposobność polepszenia materialnego bytu. — Oby Austria we własnym interesie wydała powszechną, i zamknęła w ten sposób, tę smutną kartę nowoczesnej agitacji!

Obiegała tu pogłoska, że Murad Basza (Bem) odbył w Szumli przegląd tureckiego wojska. Ta wieść acz fałszywa, dała powód do eksplikacji między Portą a Sir Stratfordem Canning. Jen. Bem i jego liczny orszak dopiero 10go b. m. przybyli do Szumli. Reszta wychodźców jeszcze w dniu tym nienadciągnęła. — Wojska tureckie koncentrują się w Konstantynopolu, Szumli i Erzerum; w Wołoszczyźnie pozostaje tylko 10,000 ludzi, z których 6000 w Bukareszcie a 4000 w Giurgiewie. Armia rosyjska w Wołoszczyźnie wynosi 31,000 ludzi z 48 dziszpami. Jen. Duhamel powołany został do Petersburga, w celu, jak mówią, wpływania na Fuad-Effendego. — Flota angielska ciągle jeszcze stoi pod Plesiką, francuska pod Ourlac — obie żadnego dotąd nieodebrały rozkazu do powrotu, zdaje się więc, że pozostaną na swych stanowiskach aż do ostatecznego załatwienia kwestyi. — Dywan zajmuje się gorliwie reformami dla Słowian, berfu turekiemu podległych — Sam Suftan nagli do tego swoich ministrów.

(Wiadomości z Włoch). *Const. Blatt* donosi z Wenecyi 5go b. m. „Od kilku dni odbywają się tu rozmaitego rodzaju demonstracje, a raczej polityczne dzieciństwa. I tak kilkanaście indywiduali zmówiło się w nocy, aby na rozmaitych punktach miasta śpiewać patryotyczne pieśni. Władza wojskowa natychmiast rozesała patrole i około 60 osób aresztowano. Na placu s. Marka puszczone kilka kogutów z trójkolorowymi kokardami. Taką kokardę przypięto nad orłem cesarskim, na pewnym rządowym gmachu, a nawet jednemu oficerowi przyczepiono takową do mundurku. Obawiają się z tego powodu obostrzenia stanu wyjątkowego, jak to nastąpiło w tych dniach w Weronie, gdzie wyszła proklamacja, iż wszystkie gospody i sklepy winny być pozamykane o 10 wieczór, wszelkie śpiewy i krzyki na ulicach zostają wzbronione, a sztydwachy i patrole za najmniejszym oporem, umocowane są do użycia broni. — Przez przeniesienie głównej kwatery marszałka do Werony, a szczególnej przez niebytność bogatych rodzin zwykle zamieszkających Medyolan, ta stolica zmieniła się niedopoznania. Ulice i miejsca zabaw publicznych, zwykle tak ożywione, dzisiaj puste, bez życia — ruch przemysłowy żaden. Słowem dłuższe trwanie obecnego przesilenia, może jedno z najznakomitszych miast włoskich, do zupełnego przywieść upadku.

(Wiadomości bieżące). W ministerstwie spraw wewnętrznych pracuje teraz osobna komisya nad planem kolonizacji Węgier. Trzeba się spodziewać, że przez zaprowadzenie kolonii w rozległych stepach węgierskich, położony się tam licznym wędrownikom do Ameryki, a siły produkcyjne Eoropy zwrócić się do kraju, który jeszcze miliony ludzi pomieścić i wyżywić jest w stanie.

krakowskiego, istniała już wówczas na miejscu; i w wynalezieniu cyfry o którą chodzi, można już było z nich wtedy przy dobrej chęci korzystać! — Wprawdzie źródła te dzięki konwencyom wiedeńskim z lat 1821 i 1828 między Austrią a Rosyją zawartym, uzupełnione zostały nadesłaniami później przez rząd austriacki częściowymi wykazami, tak zwanego zachodnio-galicyskiego funduszu sztyftowego (*Stiftungsfond*) lecz korzystaniu z pierwszych, a staraniu się o nadesłanie drugich, stanęła podówczas jak się zdaje na zawadzie, z jednej strony zupełna nieudolność ówczesnego rządu (*Senatu*) dzięki której, najżywniejsze interesa organizowanej wówczas Rzpłtej krakowskiej, jak np. urządzenie stosunków handlowych z ościennymi państwami, zapewnienie uniwersytetowi krakowskiemu frekwencyi młodzieży prowincyj polskich (traktatem przewidziane) zabezpieczenie jego majątku i jego własności, oddane zostały że tak powiedzieć można, losowi! rządu, który się nawet nie domyślał, jak ważnym dla Krakowa pytaniem, może być istnienie uniwersytetu przez młodzież polską uczęszczanego, który o majątku tego instytutu zupełnie nie wiedział, jego przeszłości nie znał do myślenia zaś o przyszłości najmniejszej nieczuł ochoty ani powołania; z drugiej zaś strony, obojętności ówczesnego graemium profesorów uniwersytetu, którzy widząc swe własne pensye i inne potrzeby uniwersytetu, zapewnione budżetem wydatków nowej Rzpłtej, mniej dbali o windykacja funduszy uniwersyteckich, jak skoro pobór własnej należności, z funduszy publicznych i skarbowych, asygnowanym widzieli!

Zresztą, sporządzenie dokładnego inwentarza majątku

— Stosownie do tymczasowego prawa o organizacji uniwersytetów, tutejsze władze uniwersyteckie ukonstytuowały się na rok 1849/50. Rektorem wybrany został Dr. Baumgartner, dziekanem wydziału teologicznego: Dr. Jan Schwetz; wydziału prawnego: Dr. Kuder, medycznego: Dr. Rokitański, filozoficznego Littrow.

— Na wczorajszym posiedzeniu tutejszej rady gminnej postanowiono, że na przyszłość, miasto Wiedeń wraz z 34 przedmiotami będzie składało jedną gminę.

— Dzisiejsze korespondencye z Pesztu potwierdzają wiadomość o uwolnieniu Nyaroga.

— Wczoraj przybył z Hamburga transport 100 cent. srebra do tutejszej mennicy.

#### KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 10 grudnia. Donoszą z Kijowa, iż w wykonaniu Bulli Jego Świątobliwości Ojca św., co do ustanowienia nowej diecezyi rzymsko-katolickiej, i w skutek sporządzonego w tym przedmiocie aktu przez JW. JX. biskupa Hołowińskiego, gubernia Kijowska od d. 13 września (v. s.) uważa się jako wcielona do Łucko-Zytomierskiej diecezyi; a zarząd diecezjalny, na zasadzie najwyższego ukazu, zapadłego na d. 20 listopada (v. s.) r. z., rozciąga swoją władzę i do gubernii Kijowskiej.

— Piszą z Niemirowa (gubernii Podolskiej): Obywatel tejże gubernii, hr. Bolesław Potocki, szambelan dworu J. C. K. Mości, już zaszczytnie znany z zakładów wychowania i użyteczności publicznej, które utworzył w jednym ze swych majątków, miasteczku Niemirowie; ostatnimi czasy w dobrach swoich Kowalówce, (powiecie Bracławskim), ustanowił dwa nowe zakłady dobroczynne, z których jednym jest Szpital dla 24ch niedostatnich i niedołącznych włościan, a drugim Dom wychowania dla 50 sierot włościańskich płci obojg. — Szpital, przez dogodność obszernego lokalu, wewnętrzne urządzenie i troskliwy dozór, który tam odbierają umieszczeni, doskonale pod wszelkimi względami odpowiada zamiarom założyciela. Dom sierot, nazwany *Domem Maryi*, od imienia córki hr. Potockiego, zasługuje na szczególną wzmiankę. Położony wśród rozległego, pięknego ogrodu, zajmuje on gmach wspaniały niegdyś rezydencyę pańską, odnowiony i zastosowany do obecnego przeznaczenia swego. Tam wszystko jest obmyślane z pieczołowitością prawdziwie ojcowską ku pożytkowi fizycznemu i moralnemu dzieci, bez wyprowadzenia ich wszakże z zakresu, w którym ich Opatrzność przez urodzenie postawiła. Sprzęty są bardzo proste, pokoje ozdobione rysunkami i malowidłami, zawierającymi zawsze naukę religijną i moralną. Instytut ma kaplicę, której kapłan jest zarazem nauczycielem sierot, dając im lekcye religii, czytania, pisania i początków arytmetyki. Uczenie robót ręcznych powierzono jest osobom, starannie ku temu wybranym. W dniu 22 lipca r. b., w święto J. C. W. X. Cesarzewiczówny Maryi Alexandrowny, odbyło się za najwyższym zezwoleniem, otwarcie Szpitalu i Domu sierot, w obecności licznego zgromadzenia znakomitych osób, zaproszonych przez założyciela. Najprzewielebniejszy biskup Podolski i Bracławski pobłogosławił oba zakłady, i poświęcił w imię świętej Maryi Magdaleny, kaplicę domu sierot, oraz odprawił w niej pierwszą służbę Bożą. Wspaniała uczta zakończyła ten obrzęd, który nawet z dalekich stron ściągnał wielką liczbę widzów wszelkiego stanu.

#### NIEMCY.

Berlin 10 grudn. Projekt o prawa o zmniejszeniu porto listowego przyjęty został w Izbie II. prawie bez dyskusyi. Dep. Zołtowski złożył wniosek o któ-

niwersyteckiego, z tak porozrzucanych, urywkowych i poukrywanych źródeł, wymagało mozolnej pracy i kwereudy. Tej więc pracy i kwereudy, nikt jak się zdaje wówczas podjąć nie chciał, czy nie umiał; co z tym większą pewnością twierdzić się godzi, gdy ślady działalności tak rządu jak i uniwersytetu jakie nam z owych czasów zostały, przekonywają w samej rzeczy, że wówczas i w rządzie i w uniwers., pracowac i nieumiano i niechciano.

Badź co bądź, nie wdając się w bliższy rozbiór przy czyn, dla czego wówczas zaniedbano dopełnić tego, od czego dzieło likwidacji poczynać trzeba było, powtarzamy raz jeszcze, że co do majątku uniwersytetu, rektor jego a później Senat, reklamowali zwrot tego majątku od rządów ościennych, w ogólnych tylko wyrazach; nieustawiając nigdzie cyfry reklamowanej należności, niezawisłe zaś od tak ogólnych reklamacyi, z dziwną i niepojętą niekonsekwencyą co do zasady i czynu, likwidowali znowu przed komisją trylateralną w Warszawie, razem z wołmi, wódką i podwodami, niektóre należności uniwersytetu, których cyfry ustanowione były, jak np. summy uniwersyteckie na Kachałach w Krakowie, Chrzanowie, Pińczowie etc. zhipotekowane, summy kapitałne które rząd austriacki w czasie swojej administracyi majątkiem uniwersytetu, powypowiadał i pościagał, lub które z sprzedawczych uniwersyteckich lgołomia itp. do kass swoich pobrał; i opuszczając kraj w r. 1809 z sobą uwiózł itp.

Cyfra likwidowanych w ten sposób przed komisją trylateralną w Warszawie należności uniwersyteckich, nie dochodziła 2ch milionów złotych polskich, nie obejmowała przeto jak niżej zobaczymy ani tej części majątku u-

rym wczoraj wspomnieliśmy, aby Poznańskie wyjęte było z pod wyborów na sejm erfurcki. Projekt przez prezesa Izby odesłany do komisji spraw niemieckich. Izba I. zajmowała się obradami nad prawem gminnem.

W zamku Belle-vue pod prezydencyą króla odbyła się narada ministeryalna, na której uchwalono ostatecznie względem wcielenia do Prus księstw Hohenzollern-Sigmaringen i Hehingen. Panujący księżta będą sownie wynagrodzeni. Wszakżeż krok ten dla Prus jest nader wielkiej wagi, zyskają w południowych Niemczech bezpieczny punkt oparcia. Dokumenta rządowe dotyczące tej sprawy, mają być w tych dniach złożone w Izbie. Na témże posiedzeniu, wniesiono aby odpowiedz gabinetu na protestacya Austrii ogłosić; atoli wniosek ten zdawał się za śmiały.

(Wiadomości bieżące). Jak wiadomo większa część rządów mniejszych państw niemieckich przystąpiła już do umowy 30 września, wszelako arcyksiążę Jan dopiero zuznaniem wszystkich, z miejsca swego ustąpi. Jeden Oldenburg dotychczas się waha, a ministeryum niemieckie na tej wątpliwej podstawie buduje nadzieje dłuższego trwania. D. 16 b. m. jako w 30letnią rocznicę założenia związku studenckiego „*Saxo-Borussia*“ odbędzie się wielka uroczystość w Heidelbergu, komitet w tym celu wyznaczony do którego wchodzi landrat Hoffmann, prezydent Patow, hr. Poniński i i. zaprosili wszystkich, którzy między 1820 a 1834 r. byli członkami związku, do wzięcia udziału w tej uroczystości.

#### WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 9 grudn. Prawo o wyborach na sejm erfurcki nie zrobiło na tutejszych Niemców wrażenia, jakiego się poprzednio spodziewano. Minał już czas w którym sprawa niemiecka przeważała materialne korzyści; chociaż istnieje jeszcze stronictwo niemiecko-narodowe, które legalnej polskiej propagandzie opór stawiać usiłuje. Związek niemieckiego braterstwa który w r. z. tyle czynił hałasu i w każdej niemal wsi tworzył zakłady filialne, dzisiaj nie daje znaku życia, jakby uznał cel swój spełnionym lub też chybnym. Władze miejskie patryotyzmem niemieckim na chwilę rozgrzane, dzisiaj bądź co bądź chcą pokoju z Polakami. Ministeryum porzuciło już podobno myśl demarkacyi, zamiast niej, mają być cyrkule graniczne do sąsiednich prowincyj: Brandenburg, zachod. Pruss i Szląska wcielone a powiaty z przeważającą polską ludnością połączone będą w departament poznański, gdzie rząd ma zamiar uczynić więcej niż dotąd koncesyj narodowości polskiej. Władze miejscowe zatrudniają się teraz na prawdę, koleja poznańsko-głogowska i wrocławska. Nadprezydenci Schleinitz i Beuermann mieli w tym celu naradę w Lesznie, dla oznaczenia kierunku linii. Zatrzymana zostanie wspomniana dawniej linia z Poznania do Leszna, od Rawicza ma być przeprowadzona przez Odrę i pod stacyą Nippern złączy się z koleją dolno-szląską.

#### FRANCYA.

Paryż 8 grudnia. (Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego zgromadzenia). Z porządku dziennego przyszedł pod rozprawy wniosek p. Savatier-Laroche, w którym tenże domaga się zniesienia kary śmierci. Autor projektu dotknięty jak się zdaje paraliżem, z trudnością wstępuje na mównicę i w te słowa przemawia: „Panowie! Miałem zaszczyt przedstawić zgromadzeniu wniosek, który został odesłany do właściwej komisji. Członkowie tejże oświadczyli się przeciw memu projektowi i wypracowali stosowne sprawozdanie. W rozprawach, jakie nad tą ważną kwestyą się zawiąza, dwojakich spodziewałem się znaleźć przeciwników: jednych którzy karę śmierci uwa-

niwersyteckiego, który gdzie indziej, ale nie przed komisją trylateralną w Warszawie likwidować należało!

Smutne skutki niewłaściwej likwidacyi, chociaż tylko części majątku uniwersyteckiego, przed komisją trylateralną w Warszawie, pokazały się dopiero po rozwiązaniu komisji trylateralnej, a zawiązaniu w jej miejsce tak zwanej komisji centralnej likwidacyjnej Królestwa Polskiego w Warszawie. W roku albowiem 1819 i 1821 dwory pruski, austriacki i rosyjski, widząc niepodobieństwo obrachowania wzajemnych pretensyj wojennych z całą ścisłością, jakiejby sobie może życzyć należało, przycinając wzajemne sporne kwestye i chcąc ten cały interes jak najrychlejsze uporządkować i między sobą ukończyć, zawarły szczególne konwencye, a mianowicie: Prussy z Rosyją, konwencyą tak zwaną Berlińską z d. 22 maja 1819 — Austrią z Rosyją konwencyą tak zwaną wiedeńską z d. 17/29 czerwca 1821 r. w moc których, Prussy tak dobrze jak i Austrią, poczuwając się być z tytułu wzmiankowanych pretensyj, dłużnikami Rosyji czyli raczej Królestwu Polskiemu, znacznie więcej, aniżeli się im samym od tegoż Królestwa należeć mogło, cyfrę długu tego, w ryczałtowych summach ustanowiły, takowe na rzecz rządu Królestwa Polskiego przyznały i termin wypłaty tak przyznanych ustanowiły. Wzajemnie rząd Królestwa Polskiego, zrzekł się w imieniu własnym, swych poddanych i mieszkańców w. m. Krakowa, wszelkich z tego tytułu pretensyj do Pruss i Austrii; i wziął na siebie obowiązek, zaspokojenia należności i pretensyj, jakiejby jego własni poddani, tudzież mieszkańcy m. Krakowa z tytułu tego, to jest z tytułu dostaw, szkód i zaborów wojennych, do Pruss lub Austrii rościć mogli. (D.c.n.)

żają za słuszną; drugich, którzy pomijając bezwzględne teorie, wychodzą z zasady konieczności i karę śmierci poczytują za niezbędną. Raport komisji przekonywa mię, że sprawozdawcę należy do ostatniej policzyć kategorii. Wyznaję, iż to odkrycie nie mała przyniosło mi radość, gdyż boleśnie byłoby widzieć ludzi na wysokim postawionym stanowisku usiłujących usprawiedliwić w zasadzie karę śmierci. Byłoby to zwrot do przeszłości, kiedy ludzkość ciągle naprzód kroczyć powinna. Cieszyć się zatem wypada, że sprawozdawca nie wywodzi słusności, lecz obstaje tylko za koniecznością tej kary. Co do mnie zamierzam obejrzeć kwestyę obustronnie, i wyjaśnić w krótkości jej stanowisko.

„Bez wątpienia zbawienną jest rzeczą starać się o materialne korzyści kraju i zaspakając jego codzienne potrzeby, nie godzi się spuszczać z uwagi owych wielkich i poważnych kwestyi, które są węgielnym kamieniem cywilizacji i religii. Nie należy więc lekceważyć wniosku, który izbie przedstawiłem, nie jest on ani bezużyteczny ani też przedwczesny, a słowa rzucane z tej mównicy, chociaż natychmiastowego nie otrzymają skutku, jednak niosą z sobą ziarno, które się krzewi i później czy prędzej wyda owoce. Powiedziałem już, że dwojakich spotykam zwykle przeciwników, pierwsi z odwagą w sercu, z dumą na czole twierdzą, że człowiek ma prawo mordować swych bliźnich, że społeczeństwo może karać śmiercią wyrodných swoich członków. W prawdzie zdarzają się nieszczęsne wypadki, w których rozlew krwi jest nieuchronny, dlatego też przyznaję że tak jednostka jako też społeczeństwo, mają prawo posunąć się w pewnych razach do zabójstwa. Lecz te wypadki starajmy się zmienić w nader rzadkie wyjątki, nie mnożmy ich samowolnie i nie pokrywajmy ich płaszczem zasady. Człowiek niesprawiedliwie napadnięty, zagrożony śmiercią jeżeli się ucieknie do słusznej obrony i w tej strasnej walce zada śmierć drugiemu, użył służącego mu prawa. Jest więc niewinny, nie dla tego, że ludzka ustawa tak wyrzekła, ale dla tego, że poszedł za wyższem natchnieniem, albowiem Bóg wlał w serce każdego jestestwa instynkt zachowawczy, który wiedzie nas nawet mimo woli do odparcia siły, siła. Lecz któżby śmiał twierdzić, że społeczeństwo jako istota zbiorowa, oprócz praw właściwych jej członkom, posiada inne jeszcze przywileje?

„Co się należy jednostce służy także społeczeństwu.

„Wcieleniem towarzystwa bywa czasem jeden człowiek, a czasem też wielkie i poważne zgromadzenie. Jeżeli więc ten człowiek uosabiający władzę, jeżeli zgromadzenie powołane do stępu przez naród będzie napadnięte, jeżeli rewolucyjny wybuch zabrzmi na ulicach, jeżeli zbezczesci przybytek naszych obrad, w tedy pojmuję, że jako władza najwyższa mamy prawo uciec się do siły. Lecz skoro społeczeństwo oparte na niewzruszonych podstawach rozwijających się swobodnie i niezależnie, kiedy mówię to społeczeństwo stawia zbrodniarzy przed trybunałem i skazuje ich na śmierć, jeżeli w dwa, sześć miesięcy po przytłumieniu ruchu, w chwili kiedy wszystko wróciło do porządku, stawia nierozważnie rusztowanie, jeżeli przelewá swoje prawa na człowieka, nazwanego katem i pozbawia życia istotę, na podobieństwo Boga stworzoną, o! taki czyn obywatela, jest przeciwny wszelkiemu pojęciu prawości, wszelkim wznioślejszemu uczuciom.

„Tak więc rozróżniam dwa całkiem odmiennej natury wypadki. W niektórych razach tak jednostka, jako i społeczeństwo, mają prawo zadawać śmierć; lecz to prawo służy im tylko w chwili groźnego niebezpieczeństwa, jeżeli to nie istnieje, kara śmierci jest tylko czynem zemsty, a zemsta zawsze jest zbrodnią.

„Przystępuję teraz do drugiego rodzaju moich przeciwników. Bądźcie pewni obywatele, iż nie myślę uwłaczać czystemu chęciom sprawozdawcy. Rzadko wytaczam skargę, gdyż chętnie wierzę w dobrą wiarę drugich. Ludzie mogą błądzić, ale zwoździć przez chęć oszukania, zdradzać przez zamiłowanie zdrady? o nie, takie wyrodky są rzadkim wyjątkiem. Powiedziałem, że sprawozdawcę należy pomieścić w drugiej kategorii, która mniema, że powinniśmy zachować karę śmierci, bo ona zakrywa swoją łarzą społeczeństwo. Czyliż sędziacie panowie, że ja niezastanowiłem się także nad środkami zdolnymi zabezpieczyć społeczeństwo, że chęć osłabić urządzenia towarzyskie? Lecz kara śmierci jest zabytkiem barbarzyństwa, bezsilnym i zbytecznym, dla tego też w jej zbawienne skutki wierzyć nie mogę.“ Tu wykazuje mowca, że kara śmierci wymierzona bywa zwykle za zbrodnie spłodzone wśród gwałtownego wybuchu namiętności, w takiej zaś chwili nie powstrzyma złoczyńcy myśl o ciężkiej karze, która go czeka. Dalej tak ciągnie p. Savatier Laroche.

„Powyższej mowy Zgromadzenie z głęboką słuchało uwagą, z lewej strony często gromot oklasków przerywał głos mowcy. Podczas ostatnich słów, p. Lagrange przybiegł do mównicy i wśród serdecznego uścisku, odprowadził pana Savatier-Laroche na miejsce.

Pan Casabianca sprawozdawca komisji, powstał przeciw powyższemu przywiedzionemu rozumowaniu, dowodząc, że niepodobna myśleć o zniesieniu kary śmierci w tej właśnie chwili, w której liczba ciężkich zbrodni o czwartą część się powiększyła. Sprawozdawca twierdzi, że wielu złoczyńców, tylko z obawy utraty życia, powstrzymuje się od morderstwa, że zatem przyjęcie przedłożonego Izbie wniosku, ocalając głowy kilku nędzników, wystawia na ostrze sztyletu piersi niewinnych obywateli. W końcu nadmienia pan Casabianca, że kara śmierci tylko z całkowitą przemianą kodeksu karnego może ustać. Karol Lagrange obstając za projektem, oświadcza, że gdyby chodziło o wybór między karą śmierci na przestępstwa zwyczajne i polityczne, niewahałby się domagać zniesienia jej w pierwszym przypadku. Zwyczajny zbrodniarz zamknięty w więzieniu, niemoże być towarzystwem szkodliwym; przeciwnie zaś polityczny przestępca nawet ze ścian swjej więziennj celi, może działać na szkodę społeczeństwa. Pan de Montigny potępia wniosek, przytaczając, że społeczeństwo nie tylko starać się powinno, aby przestępca niemógł nowych zbrodni popełnić, ale nadto, ma obowiązkiem wymierzenia kary zastosowanej do ogromu zbrodni. Z tych więc powodów, kara śmierci wydaje się mówcy niezbędną. P. Coquerel przytacza rozmaite ustępy z pisma świętego, które nader jasno dowodzą, że religia chrześcijańska potępia karę śmierci i publicyści przychylni tej karze, na jej uzasadnienie przywodzą, że przez wszystkie ludy ucywilizowane została przyjęta, że wszyscy zbrodniarze schylają głowę przed toporem, który w imię prawa ma w nich ugodzić, lecz który chciał z podobnej wychodzić zasady, musiałby twierdzić, że niewola jest także sprawiedliwą, bo niewolnicy wyciągali ręce do żelaza w które ich zakuwano. Bóg sam naznaczył początek i koniec życia ludzkiego. Towarzystwo przecinając wątek dni, z których żył pojedyńczy człowiek uwity, targa się na prawa Boga tylko służące. Pan Laroche-Jaquelein dowodzi, że kara śmierci jest zastrzeżona prawem Mojżesza, na co p. Coquerel odpowiada, że Stary testament jest przedśionkiem, przez który należy wejść do przybytku, to jest do ewangelii, a w tej księdze ani jednego nie znajdzie nikt słowa, które na obronę kary śmierci mógłby przytoczyć. Na tém rozprawę zakończono, a zgromadzenie większością 400 głosów przeciw 185 oświadczyło, że wniosek niemoże przejść pod szczegółową dyskusyją.

„Wiadomo, że p. Desmousseaux de Givré, podał Izbie wniosek z żądaniem, aby na przyszłość wstrzymało się od towarzyszenia publicznie uroczystościom. Komisya wyznaczona do rozbiórki projektu oświadcza się przeciw niemu, radząc, aby odtąd zgromadzenie na wniosek prezesa stanowiło, czy będzie przytomne uroczystości, czy nie. Prezes obmyśli za każdą razą miejsce, które Izba przy obchodzie zajmować powinna. Komisya zamianowana do roztrząśnienia projektu p. Mauguin, wnoszącego o utworzeniu banków kantonowych radzi odrzucić wniosek.

Komisya zajmująca się rozbiorem projektu do prawa o przeniesieniu czerwcowych powstańców do Algierji, odrzuca projekt, a to z uwagi, iż nie widzi w nim planu kolonizacji, która z przeniesieniem więźniów winna być połączone.

Komisya roztrząsająca projekt do prawa o wypuszczeniu w obieg nowych papierów bankowych, przychyliła się do projektu, lecz zarazem czyni uwagę, że pożyczkę zaciągniętą przez skarż od banku, można tylko usprawiedliwić zbiegiem trudnych okoliczności.

P. Ougeard podał izbie wniosek, którym żąda: 1. całkowitego zniesienia podatku solnego; 2. usunięcia opłaty od ruchomości, drzwi i okien, oraz podatku nałożonego na patenta; 3. zniesienia akcyi, zmniejszenia podatku od trunków, jak niemniej wielu innych ciężających na rolnictwie i wyrabianiu pierwotnych płodów.

Parlamentarne koło obradujące dotychczas w pałacu sztuk pięknych, przeniosło swoje posiedzenia do narodowego pałacu. Wczoraj po długich rozprawach, postanowiło popierać rząd w kwestyi podatku od trunków.

(Wiadomości bieżące). Spostrzegli już pewnie czytelnicy, że polityka francji od dawna chwiejącym postępuje krokiem. Zniżona do drobnych kombinacji chytrych zabiegów i okrażeń, to zawraca, to znów zdaje się iść naprzód, bo niema przed sobą prostej drogi, lecz błądzi po krętych ścieżkach dwuznaczności. Kilkakrotnie już nadmienialiśmy, o zapowiadany na d. 10 grudnia przeglądzie gwardji narodowej. Doniesienia nasze były sprzeczne, gdyż wprost przeciwne dochodziły nas wieści. Raz czytaliśmy w dziennikach, że przegląd niezawodnie się odbędzie, drugi raz, że Bonaparte odstąpił od swego zamiaru. Po długiej niepewności ostatnia pogłoska przeważała. Dziś z wiarogodnego dowiadujemy się źródła, że przegląd, który miał natchnąć prezydenta nową siłą do samoistnego wystąpienia, został odwołany. Z 8 pułkowników gwardji narodowej, 5 oświadczyło, iż w dzisiejszych okolicznościach, niebezpieczną byłoby rzeczą powoływać gwardzistów do broni.

Zamiast manifestacji na korzyść prezydenta, odezwałyby się pewnie krzyki, świadczące o rewolucyjnym duchu większej części mieszkańców. Nie dziwi więc że Ludwik Napoleon po dokładnym rozważeniu rzeczy zarzucił myśl, którą dłużej w sercu swoim pieścił.

— P. Thiers mocno jest słaby, lekarze obawiają się zwiększenia choroby.

— Dzisiejszy Monitor zamieszcza nominacye 43 podprefektów. Niemal wszyscy ci nowi urzędnicy za monarchi i po rewolucyi zostali usunięci. Widzimy zatem, że Francya dość szybko cofa się do przeszłości o której sędzić wypadało, że nie powrotnie przemieniała.

— Zdając sprawę z wczorajszego posiedzenia Izby, nadmieniliśmy, że Ferdynand Barrot cofnął w imieniu rządu projekt do prawa, o dokończeniu nagrobku cesarza Napoleona. Ten wypadek niemało wszystkich zadziwił, a to tém bardziej, że komisya miała dzisiaj przedstawić Izbie sprawozdanie przychylnie projektowi. W Nationalu znajdujemy wyjaśnienie zagadki. Jeżeli mamy wierzyć słowom tego dziennika 1,300,000 fr. przeznaczzone na pomnik Napoleona, pozostały w szkatule hr. Duchâtel, dawnego ministra s. w. Obecny gabinet cofnął po długim wahaniu projekt do prawa, obawiając się aby dyskusya nie pokryła hańbą słynnego w niedalekiej przeszłości imienia.

Mówią, że p. de Falloux przyszedł zupełnie do zdrowia i niedługo ukaże się na ławach zgromadzenia.

— *Constitutionnel* i *Journal des Débats* zamieściły niedawno list jen. Pepe, nieprzychylny sardyński opozycji. Sławny obrońca Wenecyi, ogłasza dziś w dziennikach, że listu powyż wzmiankowanego nie pisał i że pojęcia w nim umieszczone nie zgadzają się z jego zasadami.

— *Monitor* dzisiejszy zamieszcza 15 wyroków, przeciw redaktorom rozmaitych pism, wydanych. Jerzy Duchêne redaktor dziennika *Peuple*, skazany został sześciu wyrokami na 24 lat więzienia i 44,000 fr. kary pieniężnej. Sąd wojenny wydał wyrok przeciw demokratom oskarżonym o udział w ostatniem powstaniu Lionskim, 14 zostało skazanych zaocznie na deportacyją, 6 na więzienie od lat 2 do 5, 13tu uwolnionych.

Bank posiada obecnie 416,000,000 fr. w gotówce. Papiery wypuszczone w obieg wynoszą 435,000,000. Na giełdzie kurs rent ten sam co wczorajszy. Kapitałisci sądzą, że papiery 5% nazbyt już wysoko się podniosły, dlatego nie chcą ich po dzisiejszej cenie kupować.

#### WŁOCHY.

Rzym 3 grudnia. *Araldo* ministeryalny dziennik neapolitański zapewnia, że prezydent Rzpltej francuskiej w nocie przesłanej Papieżowi, uprasza go, aby list do Edgara Neyra pisany, uważał za żaden i nie był.

Kilkakrotnie donosiliśmy już, że wojsko Hiszpańskie 4 b. m. opuści Romania. Wedle listów z Madrytu, rząd Hiszpański cofnął swój rozkaz, a to w skutek własnoręcznego listu Papieża do królowej. Jego światobliwość żąda, aby załoga Rzymu składała się wyłącznie z hiszpańskich hidalgów i aby Francuzi zajęli niektóre miejsca nadbrzeżne, lub ustąpili zupełnie. Widzimy więc, że i w tej kwestyi ciągle panuje niepewność, że dzisiejsze wiadomości sprzeczne są z wczorajszymi doniesieniami.

Kardynał Matei używający nader wielkiego wpływu na dworze papieskim ma przybyć w tych dniach do Rzymu, a jego przyjazd zdaje się zwiastować bliższy powrót papieża.

Turyń 4 gruda. Dzisiejsza *Concordia* zapewnia, że Anglia, Francya, Prusy i Piemont mają zawrzeć traktat zaczepny i odporny. Ta pogłoska nie zdaje się nam prawdopodobna.

Za 4 dni odbędą się wybory, wypadek ich niepewny. Ludzie najbardziej wtajemniczeni w położenie kraju, żadnych nieśmiały tworzyć przypuszczeń. Samo nawet ministeryum nieprzewiduje rozwiązania walki, w którą się na osleprzuciło. Jeden członek gabinetu miał oświadczyć dzisiaj, że jeśli wypadek wyborów pokaże się pomyślny, będzie to istny przypadek, bo w dzisiejszym zamęcie, niepodobna obliczyć sił ani zaradzić porażce. Wielokrotnie już radzili ministrowie nad zmianą prawa wyborczego. Pan Galvagno chce rozciągnąć prawo wybierania do wszystkich podatkujących, ale zarazem ustanowić census, do którego przywiązana będzie wybieralność. Ministeryum zajmuje się prócz tego, ułożeniem nowego prawa drukowego.

Silvio Pellico, sławny autor dzieła: „*Moje więzienia*“ oświadczył, że gotów jest przyjąć godność reprezentanta, jeżeli go wyborcy powołają do zasiadania w Izbie.

*Corriere mercantile* donosi, że z poprawadzonego śledztwa pokazuje się, iż depeza telegraficzna wyprawiona do jen. Chrzanowskiego Sgo marca doszła go dopiero 13go. Jen. Chrzanowski donosi ze swjej strony, że 10go pisał do jen. Chido, ówczesnego ministra wojny, list z prośbą, aby go uwiedomił na dwa

lub trzy dni o zerwaniu rozejmu. Dziwić się przeto wypada, że ten Chiodo wiedząc o wyprawieniu depeszy Sgo nienakazał natychmiast śledztwa, aby się dowiedzieć gdzie zaległa. 11go powtórzył naczelny wódz swoją prośbę za pośrednictwem p. Balbi, który wyjechał tego dnia z Aleksandryi do Turynu, 12go przesłał jeszcze raz swoje żądania telegrafem, aż nakoniec 13go odebrał depeszę donoszącą, że rozejm został na 12go wypowiedziany, depesza zaś ta nie była podpisana przez p. Ratazzi, lecz przez p. Pecchio.

**HOLANDYA.**

Haga 7 grud. Izba Stanów Jeneralnych zwołana jest na 17 b. m. W projekcie budżetu wygotowanym przez rząd na r. 1850 wydatki ministerstwa sp. w. zmniejszone są o 206,070 fl. i wynoszą 4,556,414 fl.

**ANGLIA.**

Londyn 7 grudnia. Słychać, że ministerium chce zmniejszyć stopę procentową od długu narodowego. Z przykładką Dobrzej Nadziei donoszą, że 19 października cała osada była w poruszeniu. Wszystkie interesa zawieszono, a wyrobniicy pozbawieni pracy poczęli napadać na domy przedsiębiorców pałac i rabując. Jeneralny gubernator wydał odezwę w której donosi, że jeżeli mieszkańcy będą nadal odmawiali żywności wojsku i urzędnikom cywilnym, prawo wojenne zostanie ogłoszone.

**ROSYA.**

Petersburg. Ukaz cesarski do rządzącego senatu, z d. 11 z. m. „Ze względu na interes handlu i przemysłu, uznaniem było za potrzebne, w r. 1848, zabronić wywozu za granicę monety rosyjskiej złotej i srebrnej, do dalszego rozrządzenia. Obecnie, ze zmianą okoliczności, upatrując zgodnie ze zdaniem komitetu finansów, możność dozwolnić, dla ułatwienia obrotów handlu zewnętrznego, wywozić pomienioną monetę tak przez zachodnią suchą granicę, jako i ze wszystkich portów; rozkazujemy rządzącemu senatowi, iżby uczynił należyte ku wykonaniu niniejszego rozporządzenia.“ — Radzcy tajni Poljenow i Łoszkarew, mianowani zostali członkami rady ministerium spraw zagranicznych. — W dniu 10/12 z. m. umarł w Petersburgu, radzca stanu Ludwik Lewenstimm v. Sturmer, doktor medycyny.

— W okręgu Tomskim, w gubernii Jenisejskiej, w okręgach Kirgizkich i w Syberii wschodniej, wydobyto w ogóle w ciągu lata r. b., 431 pudów, 22 funty, 7 zołotników i 72 dole, złota.

— Według otrzymanych z Kaukazu wiadomości, rok bieżący był daleko pod względem urodzajów pomyslniejszy, aniżeli rok przeszły. Przypisać to należy głównie pogodzie, w ciągu wiosny i lata, która tak sprzyjała, iż powtarzano sianożęcie. Nie mniejszy był także jak w r. z. zjazd u wód mineralnych Kaukazkich, wynosił bowiem około 400 osób. Prawie pomiędzy wszystkimi główniejszymi punktami tychże wód, urządzono w tym roku dyliżanse, co nader wpłynęło na ułatwienie komunikacji.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

(Z) **Od Gorlic** 8 grudnia. Nadeszła zima, a z nią nowy roz począł się okres życia wiejskiego, na dwa bowiem główne działy rozpada się życie wieśniaka: letni i zimowy, albo używając tu wyrazów technicznych na realny czyli zewnętrzny i idealny czyli wewnętrzny. Bo gdy w pierwszym działalność rolnika na zewnątrz skierowana, wśród trudów pracy i walki z żywiołami, niedozwala mu skupić się wewnątrz siebie, rozstrzelając go na rozliczne przedmioty świata zewnętrznego; w drugim ukrywając przed nim naturę ponętne twory swe, obsłona zimowa — wyzywa go z zakłętą koła zewnętrznego, by tym sposobem wynagradzając go za poniesione trudy, odstępnie przed nim czarodziejski urok świata wewnętrznego, duchowego. Atoli roluk z natury swej zmysłowy, oddala od siebie głos oddziaływającego się doń ducha, i niby rozpieszczone dziecko natury powraca na jej łono, by igrać tamże swobodnie — igra więc i bawi się — a najulubieńszym cackiem jego łowy i karty. Lecz i tu niejest on już tak szczęśliwym jak był dawniej — bo w pierwszej zabawie ograniczony przez stan obłożenia, a w drugiej przez znieślenie ulubionej pańszczyzny — to też załośnie spogląda on na pustotę samopas uganiającej zwierzyzny, a miasto szumnego niegdyś diabełka, w skromnego bawi się rolista, używając pierwszego tylko na wety. Takie to idealne życie wieśniaka, rozumie się ex-pana — bo inne jest ex-chłopa. Jego bowiem najulubieńszym, a jak dawniej tak i teraz jedynym reursem jest karczma — pomimo wszczępionych weń zasad wstrzemięźliwości i mimo zaszłej w towarzyskim jego stanowisku odmiany — z tą chyba różnicą, że gdy pierwiej okowita była dlań prawdziwą „aqua vita“ czerpaną przezeń obficie dla zapomnienia swęj niedoli, teraz jest ona różczka czarodziejska wywołująca z pieśni zastarzałe prawa, dowody i świadków, potrzebnych do wytoczyć się mającej sprawy przed sąd, zwany przezeń „prawdą“; a karczma z wyłącznej pierwiej świątyni Bachusa, stała się teraz przedsiönkiem wiodącym bezpośrednio do świątyni Temidy. To też sasiad jego ex-pan nie szczędzi mu tak potrzebnego napoju, starając się wszelkimi możliwymi sposobami nagromadzić obfity onegoż zapas; w braku zatem zdrowych ziemniaków, wyrabia wódkę z nadpsutych, zreszta z czego siezlarzy; i tak np. w tych dniach zakupiono tutaj na gorzel-

nie znaczny zapas zepsutej maki, jeszcze dla wojska rosyjskiego nagromadzonej, placąc za cetnar po 1 fl. 42 kr. w m. k.

Ceny płodów na ostatnim targu były następujące: pszenica po 18 fl., żyto 12 fl., jęczmień 12 fl., owies 6 fl., bob 12 fl., groch 14 fl., okowita 32 stopniowa po 3 fl. w m. k.

Na białe płótna niemasz zupełnie pokupu, tylko na przeparki i szare. Przeparki płaca po 20 fl., a szare po 19 fl. w w.

**Inseraty.**

(350) **EINLADUNG ZUR PRAENUMERATION (1-2)**

**Olmüzer politische Zeitung: Die „NEUE ZEIT.“**

Für das Jahr 1850.

Pränumerations-Preis vierteljährig . . . . . 1 fl. 40 kr.,  
mit täglicher Postversendung unter Schleife 2 — „ „  
Pränumerations-Preis halbjährig . . . . . 3 — 20 „  
mit täglicher Postversendung unter Schleife 4 — „ „  
Mit gedruckten Couvert vierteljährig 24 kr. mehr.  
Die Pränumerationsbeträge sind unfrankirt an die Expedition der „Neuen Zeit“ einzusenden.

Die „Neue Zeit“, welche nach der kais. Gewährung der Pressefreiheit unter den Provinzblättern unseres konstitutionellen Kaiserreiches zuerst erschien, hat während den entgegengesetzten kritischsten Zuständen unserer Monarchie die journalistische Feuerprobe bestanden. — Der zeitgemässe Fortschritt ist der feste Standpunkt der Redaktion.

Unser Gang führt uns mitten zwischen den äussersten Gegenpartei auf den Wege des Patriotismus zum vorgesteckten Ziele einer wahren Aufklärung; wir folgen den Principien der Gleichberechtigung aller Nationalitäten und Staatsbürger unserer Monarchie, welche nach ihrer politischen Wiedergeburt sich gegenwärtig innerlich ausbildet, und nach Aussen feststellt. Wir lassen uns weder von dem Ultraradikalismus der Bewegung, noch von dem Fanatismus der Ruhe ins Schlepptau nehmen, und nicht im mindesten gesonnen, eine gewerbmässige Opposition gegen die Regierung zu betreiben, deren schwierige Stellung und Riesenaufgabe wir wohl begreifen, wollen wir sie vielmehr in der Verwirklichung der von Sr. Majestät am 4. März 1849 verliehenen Verfassungsurkunde mit unserer bescheidenen Kraft gegen das leider nur zu einflussreiche Entgegenwirken inkonstitutioneller Gewalten und Parteien stützen; unbeschadet dessen bleibt es unser einziges und höchstes Streben, unbefangenen und unparteiisch die Wahrheit zu sagen.

Die Theilnahme, welche dieses Streben allenthalben bei allen aufgeklärten Patrioten gefunden, die Verbreitung unseres Blattes weit über die Grenzen einer gewöhnlichen Provinzzeitung, legen uns die angenehme Pflicht auf, die „Neue Zeit“ nach Kräften zu vervollkommen. Wir glauben diese Aufgabe am besten dadurch zu erreichen, dass wir keine Kosten scheuen, um uns vornehmlich durch Vermehrung unserer Originalkorrespondenzen in die Lage zu setzen, möglichst schnelle und wahre Berichte aus allen Theilen der Monarchie, so wie aus dem Auslande zu bringen.

Für die „leitenden Artikel“, welche täglich von unserem Standpunkte die wichtigsten politischen Fragen in kritischer und wissenschaftlicher Form besprechen, haben wir neue Kräfte gewonnen. — Die „Chronik des Tages“ liefert ausser den Original-Korrespondenzen einen befriedigenden Auszug der in den österreichischen und ausserösterreichischen Zeitungen enthaltenen Neuigkeiten. Im „Feuilleton“ werden, unbeschadet des politischen Theiles, interessante Miscellen aus dem Gebiete der Kunst, Wissenschaft und des Humors, kritische Bersprechungen über neuerscheinende literarische Produkte, so wie über die Leistungen der Olmüzer Bühne erscheinen. — Die „Offene Sprechhalle“ steht Jedermann, der seinen Aufsatz zu verantworten fähig ist, ohne Unterschied der politischen Gesinnung zur Besprechung persönlicher Interessen, unter einziger Verantwortlichkeit als des Einsenders und unter Beobachtung der Pressvorschriften als gänzlich neutraler Boden offen. — Die inserate in diese Rubrik werden gleich den „Anzeigen“ bei einmaligem Erscheinen mit 3 kr. C. M. für die folgenden Male mit 2 kr. pr. Zeile berechnet.

Schliesslich glauben wir bemerken zu müssen, dass wir der Lebensfähigkeit der im Jahre 1850 in Wirksamkeit tretenden neuen konstitutionellen Behörden und anzuhoftenden Volksvertretungen die höchste Aufmerksamkeit widmen werden, und führen unseren P. T. Lesern dabei vor Augen, dass ausser der offiziellen „Brünner, Tropauer und Lemberger Zeitung“ in Mähren Schlesien und Galizien keine grössere politische Zeitung in deutscher Sprache bestehe, und dass die „Neue Zeit“ vorzugsweise ihre Spalten den Interessen Mährens, Schlesiens und Galiziens als liberales Organ für diese Kronländer widmet.

In Berücksichtigung der Reichhaltigkeit des Stoffes und der frei-

sinnigen Tendenz unseres Blattes geben wir uns der Hoffnung hin, dass uns die Unterstützung aller aufgeklärten Patrioten in den genannten Kronländern fernerhin zu Theil werden wird.

Olmütz im Dezember 1849.

Die Expedition.

Die Redaktion.

[349] **PODPISANY RZEZBIARZ I KAMIENIARZ**

rozpocząwszy obecnie po powrocie z zagranicy zawód swój w tu-tejszym mieście, ma zaszczyt polecić się Szanownej Publicznosci. Gustowność w wypracowaniu powierzonych sobie robót, jakoteż punktualność w ich odstawianiu, wraz z poprzestawianiem na naj-umiarkowansem za wykonane wynagrodzeniu, będzie jedynym celem podpisanego, któremi na jej zadowolenie zasłużył pragnie.

Edvard Stelik.

(2-3) Mieszka na Piasku w domu zwanym pod Krukami.

[342] **UWIADOMIENIE DENTYSTY.** (3)

Czestym tak ustnym jakoteż i pisemnym zapytaniem, jak długo w Tarnowie pozostane, zadosyc czyniac, mam zaszczyt oznajmie iż wskutek odwołania do Rzeszowa tylko do końca b. m. tutaj bawić zamyslam. Upraszam zatem tak tych obywateli, którzy ma zrecznosc już doświadczyli, ale z powodu jakiej zaszłej okoliczności ze mna mówić sobie zyczą, jakoteż i tych, którzy mojej usługi jeszcze potrzebowac będą, przed koncem tego miesiaca do mnie się zglosić. Oraz zwracam na to uwage szanownej Publicznosci, że wsadzenie sztucznych zębów, połowej i całej szczeki najmniejszych bólów nie sprawia, nadto, że takowe z francuzkiego i angielskiego Emailu odemnie zrobione trwalsze są, jak dotąd używane kościane zęby i ani swa farbe nigdy nie traca, ani przyczyna są nieprzyjemnego zapachu w ustach.

Tarnów dnia 4go grudnia 1849.

Joz. Zygmunt Ujhely

praktyczny zębów lekarz z Wiednia.

Zastać można przedpołudniem od 9 do 11 popołudniu od 2 do 4. Tymczasem tutaj w domu pana Łysagórskiego N. 199, nlica pod Wałem naprzeciw hotelu Krakowskiego.

**OD REDAKCYI.**

List bezimienny, któryśmy odebrali ze Stanisławowa pod datą 7 grudnia b. r. umieszczone być niemogą, dopóki Redakcyja o nazwisku korespondenta za-wiadomioną nie zostanie.

Teatr narodowy. Dzisiaj dla nadzwyczajnego mrozu, Teatr zamknięty. W Sobotę:

**SZKLANKA WODY**

Dzieło sceniczne z francuskiego (P. Scribe) w pięciu aktach.

**Kurs papierów publicznych i pieniędzy.**

Kurs krakowski z dnia 13 grud. Banknoty 96 1/2. — Pruski kurant 4 1/2 — Imperyały ros. 34 22. — Ruble srebrne nowe — Dukaty złp. 20 5. — Listy zastawne Król. Polsk. 101 1/3. — Wywóz złota i srebra z Królestwa Polskiego pozwolony. Kurs wiedeński z dnia 10 grudnia. Metaliki 93 1/2. — Nowa pożyczka 83 1/2. — Akcyje Banku wiedeńsk. 1192. — Akcyje Kolei żel. 110 1/2. — Dukaty austr. 17 1/2. — Srebro 10 1/2. Kurs wrocławski z d. 11 Grudnia. Banknoty austr. 93 1/2. — Polskie papiery 96 1/2. — Listy zastawne Król. Polsk. 96 1/2. — Akcyje koleizel. Krak. — górnio-szląs. 68 1/2.

**CENY ZBOŻA**

na Targowicy publicznej w Kieparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

	I. Gatunek.		II. Gatunek.		III. Gatunek.	
	od	do	od	do	od	do
W KRAKOWIE dnia 10 i 11 grudnia 1849 roku.	zp	gr	zp	gr	zp	gr
Korzec pszenicy . . . . .	25	27	21	15	24	15
„ żyta . . . . .	16	16	14	15	19	18
„ jęczmienia . . . . .	11	16	15	15	13	27
„ owsa . . . . .	11	11	10	10	9	9
„ grochu . . . . .	12	12	18	18	30	30
„ jagiel . . . . .	33	33	32	32		
„ rzepaku letniego . . . . .	34	34	32	32		
„ rzepaku zimowego . . . . .	42	42	40	40		
„ ziemniaków . . . . .	9	9				
Soczowicy . . . . .						
Cetnar siana . . . . .	3	18	2	27	2	2
„ słomy . . . . .	2	24	2	6	1	18
Garniec spirytusu z opłatą rząd. . . . .	9	9				
„ okowity . . . . .	7	7				
„ masła czystego . . . . .	12	13				
Kopa jaj kurzych . . . . .		4				
Drożdży wianienka z piwa marc. . . . .	12	13				
„ „ z piwa dubelt. . . . .	9	10				
Kopa kapusty . . . . .						
„ karpici . . . . .						
Korzec Marchwi . . . . .						
„ Buraków . . . . .						

Sporządzono w biurze Kommissaryatu Targowego Delegowani Obywatele: Jerzy Bugiński, Karol Wolański. Kommissarz Targowy W. Dobrzański, Pszorn Adjunkt.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiej sprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PREŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	ZMIANA TEMPERATURY w	
						ciagu od	dnia do
12	2	27° 8"	56.	— 11° 2.	0" 72.	wsch. słaby	pogoda
"	10	" 8.	36.	— 13. 2.	0. 61.	" "	"
13	6	" 7.	76.	— 14. 6.	0. 52.	" "	" — 18° 2. — 10° 5.